



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1519)

76. posiedzenie
Komisji Emigracji i Polaków za Granicą
w dniu 17 listopada 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja na temat przebiegu III posiedzenia Polonijnej Rady Konsultacyjnej.
2. Stanowisko komisji w sprawie propozycji Biura Polonijnego Kancelarii Senatu dotyczących priorytetów stosowanych w zlecaniu zadań państwowych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą na rok 2005.
3. Rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań państwowych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 35)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski)

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Otwieram posiedzenie Komisji Emigracji i Polaków za Granicą.

Przepraszam za zmianę terminu, bo posiedzenie miało się odbyć wczoraj, a jest dzisiaj. Stwierdziliśmy, że tak będzie wygodniej. Posiedzenie będzie dosyć krótkie. Wynika to zarówno z nieobszernego programu, jak i z faktu, że o godzinie 10.00 rozpocznie się kolejne duże posiedzenie. Na nasze obrady mamy niespełna półtorej godziny.

Serdecznie witam wszystkich obecnych.

Bardzo bym prosił o zwięzłe wypowiedzi. Chodzi o to, żebyśmy się pozbięli i jeszcze trochę adaptowali do warunków. Zgodnie z przyjętym porządkiem najpierw zostanie rozpatrzona informacja o przebiegu posiedzenia Polonijnej Rady Konsultacyjnej. Jest to materiał o charakterze informacyjnym.

10 listopada w tym budynku i w tej sali odbyło się III posiedzenie Polonijnej Rady Konsultacyjnej przy urzędzie marszałka Senatu. W posiedzeniu wzięło udział wszystkich dziewięciu członków polonijnej rady, z czego czterech reprezentowali zastępcy. Posiedzenie prowadził pan marszałek Longin Pastusiak. Była także obecna pani wicemarszałek Jolanta Danielak. Ja reprezentowałem naszą komisję. Byli przedstawiciele pięciu resortów, w tym dwóch głównych ministrów i trzech wiceministrów. Był minister edukacji narodowej i sportu pan Sawicki. Byli: minister kultury pan Waldemar Dąbrowski, wiceminister spraw zagranicznych pan Jakub Wolski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Leszek Ciećwierz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Mirosław Zieliński oraz dyrektor Telewizji Polonia pan Antoni Bartkiewicz i dyrektor Radia Polonia pan Michał Maliszewski. Oczywiście byli także obecni pracownicy Kancelarii Senatu, na czele z panem ministrem i dyrektorem generalnym oraz panem dyrektorem Kozłowskim, a także urzędnicy z kilku resortów.

Omawiano poszczególne zagadnienia związane z polityką państwa wobec Polonii, reprezentowaną zarówno przez Senat, jak i przez rząd. Wobec tego, że tak powiem, mówiliśmy na sali jednym głosem. Dyskusja była bardzo ożywiona. Wypowiedź przedstawicieli Polonijnej Rady Konsultacyjnej dotycząca działalności Senatu, a w dużej części także rządu, generalnie była pozytywna. Jak zwykle wracał temat związany z problemami, dotyczącymi ustawy o obywatelstwie polskim. Jest jednak deklaracja rządu, że w najbliższych dniach cały projekt zostanie przekazany do konsultacji środowiskom polonijnym. Powracano do tematu ustawy związanej z Kartą Polaka, ale w tym przypadku nie podjęliśmy żadnych wiążących ustaleń. Był także poru-

szany temat dalszego rozwoju funkcjonowania programów Telewizji Polonia. Chodziło w szczególności o docieranie programów do wielu krajów i o problem – miejmy nadzieję – chwilowego zaprzestania ich emitowania w Australii i na Litwie. Chodziło także o objęcie tego typu programami regionu południowej Afryki. W tym zakresie Polonijna Rada Konsultacyjna przygotowała dokument, popierający działalność telewizji, skierowany do zarządu Telewizji Polskiej SA, do pana prezesa Jana Dworaka, mówiący o tym, żeby w budżecie na przyszły rok przewidzieć znacznie większe środki na funkcjonowanie Telewizji Polonia. Z wypowiedzi pana dyrektora Bartkiewicza wynikało, że budżet przekracza niewiele ponad 40 milionów zł. Nominalnie jest on niższy niż w latach poprzednich. Wobec tego telewizja boryka się z wieloma problemami, także programowymi.

Posiedzenie zakończyło się konferencją prasową, a także udziałem uczestników w specjalnym, nadanym wieczorem programie Telewizji Polonia. Następnego dnia uczestnicy konferencji brali udział w uroczystościach państwowych związanych ze Świętem Niepodległości. Byli także podejmowani przez pana marszałka Andrzeja Stelmachowskiego w siedzibie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Tak przedstawia się ta informacja. Dziewięciu przedstawicieli największych organizacji polonijnych świata i Rady Polonii Świata wyraziło pełne zadowolenie, że Senat i rząd systematycznie się z nimi konsultują i prowadzą działalność w oparciu o hasło ostatniego zjazdu Polonii: Nic o nas bez nas. Tak przedstawia się informacja w tym zakresie.

Jest przygotowane pisemne sprawozdanie i każdy członek komisji je otrzyma. Oprócz tego Biuro Polonijne Kancelarii Senatu przygotowało materiały na posiedzenie Polonijnej Rady Konsultacyjnej. Ta książka zawiera bardzo dużo informacji o naszej działalności w tym roku, włączając w to wszystkie przyjęte wnioski itd. Każdy z uczestników otrzyma te informacje, bo są one zamieszczone w sposób zwarty i można się nimi bardzo wygodnie posługiwać. W takim razie dziś albo jutro każdy członek komisji otrzyma do swojej skrytki sprawozdanie i ten materiał. Zrobimy to w taki sposób, bo... Jeżeli ktoś będzie chciał przyjść do biura komisji i odebrać to bezpośrednio, to zapraszamy. Parę osób już dawno nie było w biurze komisji. To tyle.

Ponieważ podstawowym tematem naszego spotkania jest rozpatrzenie wniosków polonijnych, prosiłbym, żeby wyrazić zgodę na rozpatrzenie najpierw punktu trzeciego, bo jest on ważniejszy. Następnie krótko odniesiemy się do zaopiniowania priorytetów na rok 2005. Propozycje w sprawie priorytetów państwo dostali. Zostały one zaproponowane przez pana Kozłowskiego i, na tej samej stronie, pozytywnie zaopiniowane przez polonijną radę. Jest jednak potrzeba, żeby odnieść się do nich w sposób formalny.

Oddaję głos panu dyrektorowi generalnemu Piotrowi Miszczukowi.
Proszę bardzo.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Priorytety, które przedstawiamy na 2005 r., jeśli chodzi o finansowanie zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą, nie odbiegają w zdecydowany sposób od priorytetów, które były w roku 2003 czy w roku 2004. Oczywiście zmieniają

się pewne określone akcenty. W latach wcześniejszych występowały kwestie związane ze wspieraniem integracji Polski z Unią.

(Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski: Mieliśmy rozpatrywać wnioski o finansowanie zadań.)

Najpierw zajmiemy się finansowaniem zadań? Ale kwestia priorytetów wydaje mi się ważniejsza, bo to musi zatwierdzić prezydium.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

W takim razie co będziemy najpierw rozpatrywali? Wnioski czy priorytety?

(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Najpierw priorytety, to jest krótsze. a następnie...)

Dobrze. Zgoda.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Koncentrujemy się na: sprawach oświaty polonijnej, wspieraniu i promocji polskiej kultury, ochronie polskiego dziedzictwa kulturowego, wspieraniu działań na rzecz wzrostu prestiżu polskiej grupy etnicznej. Gdyby zapoznali się państwo wcześniej z materiałami, które były rozpatrywane na posiedzeniu Polonijnej Rady Konsultacyjnej, to zobaczyliby państwo, że wynikają one niejako z priorytetów omawianych podczas posiedzenia rady. Jeszcze rok wcześniej, że tak powiem, wynikały one z postulatów członków Polonijnej Rady Konsultacyjnej, aby nadać tym zagadnieniom szczególny charakter. W tym roku są one może bardziej opisowe, ponieważ pogrupowaliśmy, zwłaszcza w części od pktu 1 do pktu 4, pewne zadania, czyli nasze działania, które będziemy starali się wykonywać. To tyle, jeśli chodzi o zadania programowe.

Jeżeli chodzi o zadania inwestycyjne, to w dalszym ciągu opierałyby się one niejako na dwóch filarach. Pierwszy filar wiąże się ze wspieraniem bazy lokalowej dla oświaty polskiej na Wschodzie. Ten program był realizowany do tej pory. Chodzi o remonty szkół, o przygotowanie pomieszczeń dla oświaty. Drugi filar dotyczy wspierania działalności organizacji polskich i polonijnych poprzez dokonywanie zakupów, remontów obiektów przeznaczonych na domy polskie. Jest to pewne novum, bo chodzi o to, aby domy polskie tam, gdzie tylko jest to możliwe, posiadały część oświatową. Chodzi o to, aby służyły nie tylko od czasu do czasu do spotkań, ale żeby były lepiej wykorzystywane.

Wiąże się to z następującą kwestią. Podczas spotkań, które odbywają się z nauczycielami języka polskiego, prowadzącymi działalność w różnych środowiskach, zwłaszcza na Wschodzie, oraz w materiałach Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu coraz częściej jest mowa o tym, aby odejść, jeśli chodzi o szkoły, od nowych inwestycji kubaturowych. Chodzi o to, żeby nastawić się raczej na tworzenie domów polonijnych z częścią oświatową. Można by je było wykorzystać, ponieważ wszędzie jest niż demograficzny. Na Wschodzie jest on chyba jeszcze bardziej odczuwalny aniżeli u nas. Budujemy szkoły, ale nie wiadomo, kto za parę lat będzie się w nich uczył. Zatem tak wygląda sytuacja. Polonijna Rada Konsultacyjna nie odniosła się wprost do tego tematu, ponieważ został on tylko ogólnie poruszony. Zasugerowano, że trzeba raczej postępować w taki sposób, aby tworzyć domy polonijne z częścią oświatową.

Chodzi o to, żeby były w nich sale lekcyjne i żeby mogły się tam odbywać lekcje, a nie o to, aby budować duże, nowe, polskie szkoły.

To tyle z mojej strony, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Proszę bardzo, kto z państwa senatorów chciałby się do tego odnieść? Poza dyskusją jest ewentualnie sugestia czy prośba...

Senator Kazimierz Pawelek:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Moja uwaga dotyczy braku opieki nad działalnością wydawniczą. Chodzi w ogóle o wspomaganie polskich mediów polonijnych. Ta sprawa została pominięta. Moim zdaniem należałoby dopisać także sprawę tej działalności. Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Proszę bardzo, kto następny?

Proszę bardzo, pan marszałek Stelmachowski.

**Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Andrzej Stelmachowski:**

Nie dostrzegłem w tym materiale kwestii sportu. Sądzę, że ten element, jeżeli chodzi o wspieranie organizacji młodzieżowych, nie powinien być pominięty. Jeżeli to mieści się w tym materiale, to dobrze. Nie mam jednak pewności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Proszę bardzo. Kto następny?

Pan senator Pawelek wnosi, żeby napisać odrębny punkt: wspieranie mediów polonijnych. Nie będziemy już określać, że chodzi o media na Wschodzie, bo z prośbą występują także media z Zachodu. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. W miejscu, w którym program dotyczy współpracy z młodzieżą, należałoby dopisać słowo „sport”, oczywiście odpowiednio wkomponowując je w tekst.

Czy są jeszcze uwagi?

Proszę bardzo.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Mischuk:**

Faktycznie, nie jest to zawarte jako oddzielny punkt. Mówię o kwestii, którą poruszył pan senator Pawelek. Niemniej jednak w pkt 2 jest napisane: Promocja kultury we współpracy z mediami polonijnymi i polonijnymi instytucjami. W pkt 4 po średniku jest napisane: „współpraca z mediami polskimi na Wschodzie i polonijnymi w świecie”. Wobec tego wydaje mi się, że ta sprawa została zaakcentowana na końcu pktu 4.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Czy to wystarczy, czy należy zawrzeć słowo „wspieranie”?

Senator Kazimierz Pawełek:

Zgłaszając ten wniosek, miałem na względzie to, że nie ma dostatecznego wypuklenia pomocy mediom jako priorytetowej działalności. Uważam, że powinien to być priorytet dosyć wyraźnie zaakcentowany. Mamy przecież kilkadziesiąt mediów. Są to radia, wydawnictwa, w tym jeden dziennik, które wspomagamy. Nie chodzi tylko o media na Wschodzie, bo pomagaliśmy przecież któremuś z krajów Afryki. Jeżeli dobrze pamiętam, to chodziło o Egipt. Są także media zachodnie, które wymagają wsparcia. Wobec tego taka jest moja sugestia. Czy państwo uważają, że działalności mediów warto nadać priorytet? Według mnie warto. Dlatego zgłaszam taki wniosek. Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Proszę bardzo, pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Sądzę, że wszyscy państwo otrzymali dokument końcowy dotyczący forum młodzieży pochodzenia polskiego ze Wschodu. Mam go przed sobą. To forum miało miejsce w Konstancinie-Jeziornie pod koniec października tego roku. Jest tu zawarty właściwie jeden najważniejszy postulat. Ta młodzież, przez uchwalenie Karty Polaka i ułatwienie legalizacji pobytu, chciałaby być zrównana ze studentami polskimi, ponieważ ma kłopoty z tymi formalnościami. Oni bardzo dziękują Polsce za to, że ich kształci, ale mają jeszcze inne dezyderaty. Chciałabym, żeby pan przewodniczący i państwo ustosunkowali się do tego apelu. Sądzę, że wszyscy otrzymali ten dokument.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Dobrze. Przeczytamy go dokładnie i...

Proszę bardzo, pani marszałek Krzyżanowska.

Senator Olga Krzyżanowska:

Sądzę, że sprawa mediów rzeczywiście powinna znaleźć jednak wyraźniejsze odbicie w sformułowaniu. Jest to, szczególnie dla środowisk na Wschodzie, ale nie tylko, niesłuchanie ważna sprawa. Ona gubi się w ogólnych stwierdzeniach jako jedna z mniej ważnych. Według mnie szkolnictwo i media są to jedne z ważniejszych kwestii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Dobrze. Proponuję, aby pod względem merytorycznym zrobić następująco. Z pktu 4 wykreślić ostatnie zdanie: „współpraca z mediami polskimi na Wschodzie i

polonijnymi w świecie” i zamienić je na pkt 5 – wspieranie mediów polskich i polonijnych na świecie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Za pomocą pktu 5 bardziej podkreślimy tę kwestię. Wczytuję się i zastanawiam, gdzie można by umieścić słowo „sport”, ale...

Dobrze. Proszę państwa, żeby nie przeciągać, to proszę o głosowanie. Z pktu 4 wykreślamy ostatnią część: „współpraca z mediami polskimi na Wschodzie i polonijnymi w świecie” i zamieniamy to na pkt 5 – wspieranie mediów polskich na Wschodzie i polonijnych w świecie. Zostanie to mocniej wyrażone. Teraz jeszcze nie wiem w którym miejscu, ale podkreślimy też rangę sportu. W jakimś miejscu to dopiszemy.

Proszę bardzo. Kto jest za takimi zmianami? (12)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

W tym dokumencie znajdziemy jeszcze odpowiednie miejsce, aby dopisać kwestię sportu.

Proszę bardzo, ponownie pan dyrektor Piotr Miszczuk, kierownik Zespołu do spraw Finansów Polonijnych.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Panie Przewodniczący!

Zespół do spraw Finansów Polonijnych wczoraj przed obradami miał do podziału 537 tysięcy zł, w tym 284 tysiące zł na zadania programowe i 252 tysiące 897 zł na zadania oraz zakupy inwestycyjne.

Zacznę, tak jak zrobił zespół, od zadań inwestycyjnych, bo są to, praktycznie rzecz biorąc, dwie kwestie.

Pierwsza kwestia jest jeszcze zaległa, niejako zawieszona. Dotyczy ona zakupu budynku i jego wyposażenia jako lokalu przeznaczanego na Dom Polski, szkołę sobotnio-niedzielną w Sankt Petersburgu. Mają państwo ten wniosek. Dotyczy on kwoty 1 miliona 860 tysięcy zł. Jest jeszcze drugi wniosek, który dotyczy kwoty 36 tysięcy zł, związanej z remontem lokalu przeznaczanego na Dom Polski w Prylukach na Ukrainie. Zespół do spraw Finansów Polonijnych, a po części również komisja, już po raz kolejny zajmują się sprawami związanymi z zakupem obiektu, który ma być przeznaczony na Dom Polski w Sankt Petersburgu. Wydaje mi się, że teraz został znaleziony optymalny, biorąc pod uwagę nasz punkt widzenia oraz pieniądze, jakie obecnie mamy, obiekt, który można by było zakupić. Wniosek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” jest poparty przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, czyli Konsulat Generalny RP w Sankt Petersburgu. Obecnie sytuacja wygląda tak, że nasz pracownik przebywa w Sankt Petersburgu aby, że tak powiem, jeszcze pod kątem technicznym spojrzeć na wszystkie sprawy, które są z tym związane. Niestety, przyjeżdża on dopiero dzisiaj po południu. Na posiedzeniu prezydium będą przekazane pewne kwestie, jeżeli zostaną one dodatkowo wniesione. Niemniej jednak, żeby już dłużej nie czekać, bo, że tak powiem, i czas nas pili, i możliwość wykorzystania pieniędzy maleje, bo 15 grudnia, jak to się mówi, zamkniemy całkowicie kasę i nie będziemy już uruchamiali żadnych środków, uznaliśmy, że ta sprawa wymaga określonych przedsięwzięć. Zespół posta-

nowił pozytywnie zaopiniować nieco rozszerzony wniosek. On musi być teraz zmieniony, bo w związku z przedsięwzięciem w Sankt Petersburgu mieliśmy zarezerwowany 1 milion 700 tysięcy zł, a obecnie wynosi to 1 milion 860 tysięcy zł. Zespół pozytywnie zaopiniował również drugi wniosek związany z remontem lokalu przeznaczony na Dom Polski w Pryłukach. Jest w związku z tym, że tak powiem, zainteresowanie i zgoda mera tej miejscowości na oddanie na pięć lat w dzierżawę tego budynku dla organizacji polskich. Jest to poparte ze strony Konsulatu Generalnego RP w Kijowie. To tyle z mojej strony.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Sprawa jest następująca. Rozumiem, że w przyszłym roku będą jeszcze pieniądze na doposażenie tego lokalu.

**Zastępca Dyrektora Biura Zarządu Krajowego
Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Barbara Rud:**

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Byłam w Petersburgu i oglądałam ten lokal. Jest on znakomicie wyremontowany i praktycznie od razu może być zagospodarowany. Usprzętowanie tego lokalu wykracza dosyć znacząco poza potrzeby funkcji, które ma spełniać, ponieważ lokal został wyremontowany w związku z potrzebami banku. Dlaczego o tym mówię? Część urządzeń, na przykład kamery zewnętrzne i wewnętrzne, jest moim zdaniem sprawna i można by je na wstępie zdemontować i sprzedać. Z opisu funkcji, który chciałabym państwu rozdać, wynika, że można by wyburzyć trzy ścianki. Są one lekkie, zrobione z płyt kartonowo-gipsowych na legarkach. Będzie to tylko wymagało uzupełnienia fragmentu podłogi. Wobec tego uważam, że nie powinniśmy preeliminować w przyszłym roku żadnych środków związanych z wyburzeniem tych ścianek. Ewentualnie za pieniądze z demontażu i odsprzedaży nadprogramowego sprzętu można by zdemontować te ściany. Za te pieniądze wykonałoby się drobne naprawy czy właściwie uzupełnienia.

Jest jeszcze jedna sprawa. W przedpokoju znajduje się bardzo piękny, kafłowy piec. On tam pozostał, ponieważ poprzedni właściciel tak to sobie wymyślił. Uważam, że ten piec jest bardzo cenny ze względu na wielodziesięcioletnie kafle, ale on tam po prostu nie pasuje, a wręcz przeszkadza. Pieniądze ze sprzedaży tych kafli również mogłyby zasilić kasę związaną z ewentualnymi, drobnymi adaptacjami dla potrzeb funkcji. Moim zdaniem na przyszły rok nie powinniśmy już preeliminować środków na ten cel.

W tym roku we wniosku, o którym pan dyrektor był uprzejmy powiedzieć, kwota jest nieco większa niż ta, o którą pierwotnie wnioskowaliśmy, ponieważ proponowaliśmy, aby 70 tysięcy zł przeznaczyć na wyposażenie. W związku z tą kwotą jest bardzo szczegółowy wykaz mebli, które organizacja chciałaby zakupić. Praktycznie rzecz biorąc, ten wykaz obejmuje koszty związane z zakupem wszystkich mebli, mając na względzie zburzenie dwóch ścian, czyli dostosowanie do zamierzonej funkcji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Dobrze.

Proszę bardzo, Pani Marszałek.

Senator Olga Krzyżanowska:

Chciałabym o coś zapytać. We wniosku jest sprawa remontu klatki schodowej. Chodzi o to, że nie jest ona odremontowana. Czy zostało to ujęte? Jednak pierwsze wrażenie podczas wchodzenia do domu polskiego gra pewną rolę. Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora Biura Zarządu Krajowego
Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Barbara Rud:**

Niestety, klatka schodowa nie jest wyremontowana. Jest to bardzo piękna klatka z zabytkowymi schodami. Podczas rozmów na miejscu doszliśmy do wniosku, że ponieważ klatka schodowa na parterze służy bardzo luksusowym sklepom, na pierwszym piętrze naszym organizacjom, a na drugim piętrze biuram, więc powinna być wyremontowana wspólnie przez jej użytkowników. Środki na ten cel uzyskiwałyby organizacje z demontażu niektórych urządzeń. Wobec tego myślimy o remoncie klatki, ale nie bierzemy pod uwagę dofinansowania z Senatu, a raczej gospodarzenie się organizacji i włączenie w to innych użytkowników.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Proszę bardzo, czy są inne uwagi?

Kto jest za tym, żeby pozytywnie zaopiniować ten wniosek? (11)

Przypominam, że już raz zaopiniowaliśmy go na kwotę 1 miliona 700 tysięcy zł. Teraz została ona zwiększona o 160 tysięcy i wskazuje się we wniosku konkretny obiekt.

Dziękuję.

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

1 osoba wstrzymała się od głosu.

Teraz sprawa Domu Polskiego w Prylukach.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Teraz przystępujemy do wniosków programowych.

(Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski: Zatwierdziliśmy jeden i drugi wniosek? Pryluki...)

Nie. Przepraszam. Został jeszcze wniosek dotyczący Domu Polskiego w Prylukach.

(Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski: Jest jeszcze drugi wniosek dotyczący inwestycji w Prylukach.)

Tak.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja już powiedziałem o Prylukach.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Czy w związku z inwestycją w Prylukach ma ktoś uwagi? Nikt nie ma uwag.

Kto jest za tym, żeby w tym roku zrealizować ten wniosek? (12)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Z informacji wynika, że na zadania inwestycyjne zostało jeszcze...

(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Zostało jeszcze około 56 tysięcy zł.)

Jest sugestia do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, żeby się państwo przyrzekli i zastanowili, na jaki ważny cel przeznaczyć te pieniądze. Sugeruję, jeżeli w waszym rozpoznaniu nie będzie pilniejszych spraw, żeby kupić komputerowe albo inne wyposażenie na potrzeby dalszych organizacji polonijnych – nie wiem, czy wszystkie są tu umieszczone – bo jest taki wniosek. Być może są jednak inne, potrzebniejsze sprawy. Chodzi o to, żebyśmy... Podczas najbliższego posiedzenia Senatu, bodajże 2 grudnia czy 3 grudnia, będziemy mieli posiedzenie komisji zatwierdzającej budżet na rok 2005. Wtedy zatwierdzilibyśmy jeszcze temat z tego roku. Informuję państwa, że na tym posiedzeniu, poza kwotą 50 tysięcy zł, zamkniemy tegoroczny budżet, chyba że Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” albo inna organizacja przygotowuje na to posiedzenie, a może nieco później, dalsze korekty i wewnętrzne przesunięcia. Zapraszamy, aby tak zrobić. Prosimy Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, żeby podczas kontaktów z Kancelarią Senatu przejrzało zadania inwestycyjne pod kątem tego, czy nie zachodzi potrzeba dofinansowania, ewentualnie jego zwiększenia. Jeżeli nie, to prosiłbym bardzo o wniosek, w jaki sposób celowo zagospodarować kwotę 56 tysięcy zł. Byłoby szkoda, gdyby nie została ona wykorzystana. Jeszcze raz proszę, żebyśmy na ostatnim, grudniowym posiedzeniu, które będzie zatwierdzało budżet Senatu, mogli, jeżeli będzie taka potrzeba, zatwierdzić przesunięcia, jakie ewentualnie zaistnieją w związku z zadaniami. Chodzi o to, żeby budżet był wykonany, jak to się mówi, na tip-top.

Proszę bardzo – wnioski programowe.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Teraz wnioski programowe. Przypominam, że w związku z wnioskami programowymi zespół miał do wykorzystania 284 tysiące zł. Te wnioski także składały się niejako z dwóch części.

Pierwsza część to wnioski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, dotyczące wewnętrznych przesunięć na kwotę 214 tysięcy 886 zł. Jest to zatem sprawa, która nas nie kosztuje, bo tylko wewnętrznie przesuwa się pewne zadania w ramach tych samych, że tak powiem, bloków zadań. To samo dotyczy również kwestii pisma od Fundacji „Semper Polonia” i kwoty ponad 15 tysięcy zł.

Drugą grupę stanowią nowe wnioski o przyznanie dotacji na zadania mające charakter programowy.

Jeżeli chodzi o pierwszą grupę wniosków, czyli między innymi o pisma Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – pierwsza część, jak już mówiłem, dotyczy kwoty 214 tysięcy 886 zł – to są to przesunięcia związane z poszczególnymi zadaniami lub ich częściami. Zespół zaopiniował to pozytywnie, chociaż miał pewne, określone wątpliwości, czy właściwy jest sposób, że tak powiem, pracy nad zadaniami, dotyczącymi

zarówno zwiększeń, jak i zmniejszeń. Dotyczy to, co prawda, tej samej kwoty, ale chodzi o zwiększenia i zmniejszenia. Ma to związek zwłaszcza ze zwiększeniami, ponieważ tym sposobem wprowadza się parę nowych zadań, których do tej pory nie było. Ostatecznie jednak zespół pozytywnie zaopiniował wnioski w części pierwszej.

We wniosku drugim zadania są łatwiejsze, bo zmieniają się tam tylko ich zakresy rzeczowe. Nie zmienia się ani kwota, ani nic innego. Przesunięciu ulega termin realizacji oraz rozszerzeniu bądź zawężeniu ulega zakres rzeczowy zadania. To jest ta...

Czy mam to wszystko po kolei omawiać, czy skupimy się na razie nad pierwszą częścią?

(Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski: Nie widzę sygnałów, więc proszę kontynuować.)

Jeśli chodzi o wniosek trzeci dotyczący Fundacji „Semper Polonia”, to, jak już mówiłem, jest on związany z przeznaczeniem zaoszczędzonej kwoty w wysokości 15 tysięcy 929 zł na dodatkowe piętnaście stypendiów. Wobec tego stypendiów nie byłoby, jak planowaliśmy, tysiąc sześćset czterdzieści trzy, ale tysiąc sześćset pięćdziesiąt osiem. Są to środki wygospodarowane z innych zadań. Zespół pozytywnie zaopiniował te wnioski.

Jeśli chodzi o wnioski dotyczące części drugiej, a więc zleceń zadań państwowych i przyznania dotacji, to mieliśmy duży dylemat, ponieważ, jak powiedziałem, mieliśmy tylko 284 tysiące zł, a wnioski dotyczyły 687 tysięcy zł. Musieliśmy wybierać i dlatego większość wniosków większych jest tylko częściowo dofinansowana. Na pozostałe po prostu zabrakło pieniędzy, bo wszystko, co mieliśmy, zostało rozdysponowane do zera. Dlatego w pkt 1 proponujemy Fundacji na Rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny kwotę 2 tysięcy 500 zł na pokrycie kosztów zakupu skrzyni biegów. Została ona faktycznie zakupiona i jest to refundacja kosztów poniesionych przez fundację.

Jeśli chodzi o Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem i o organizację pobytów sanatoryjno-rehabilitacyjnych, to w tym przypadku wystarczyło nawet na jeden, niecały pobyt. Oni wnoszą o dwa pobyty rehabilitacyjne, ale zostało nam 40 tysięcy zł z tego całego, że tak powiem, podziału, więc ta kwota została przeznaczona na to zadanie.

Trzeci wniosek, wystosowany przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, dotyczy programu wspierania organizacji polskich i polonijnych za granicą. Są to organizacje – mówił o tym pan przewodniczący – z różnych stron świata, a więc z Australii, z Maroka, z Czech i z innych krajów. Chodzi o zakup dobrego sprzętu. Przyznaliśmy kwotę 35 tysięcy zł.

Jeśli chodzi o wniosek czwarty związany z dofinansowaniem kosztów uroczystości Dni Lwowa, to przyznaliśmy kwotę 3 tysięcy 448 zł.

Część wniosków dotyczy pomocy charytatywnej. Przyznaliśmy na jednorazowe zapomogi dla nauczycieli szkółek sobotnio-niedzielnych na Litwie 10 tysięcy zł, na organizację pomocy charytatywnej dla Rumunii i Mołdawii – 49 tysięcy 500 zł oraz na Dom Polski w Czkałowie, dla biednych i starszych, w Kazachstanie – 15 tysięcy zł. Jest to tylko częściowy układ.

Jeśli chodzi o wniosek szósty, wystosowany przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i dotyczący programu oświatowego, to postanowiliśmy przyznać tylko środki na stypendia dla studentów studiujących w Polsce, czyli 57 tysięcy 470 zł. Dotyczy to semestru zimowego. Jest w związku z tym pewien problem. Niestety, pojawił się on

w momencie wejścia Polski do Unii Europejskiej. Był on już przez nas omawiany. Nagle część osób, która miała stypendia państwowe, została ich niejako pozbawiona. Wobec tego pewne sprawy trzeba będzie regulować za pomocą stypendiów z zewnątrz, fundowanych między innymi przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Fundacja „Semper Polonia” zajmuje się akurat stypendiami w kraju zamieszkania i tam przede wszystkim koncentruje swoją działalność.

Jeśli chodzi o Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Grodna oraz o wniosek dotyczący wyposażenia szkół polskich, to w tym przypadku przyznaliśmy częściową kwotę, w wysokości 35 tysięcy zł, na wyposażenie sześciu pracowni robót ręcznych dla dziewcząt i chłopców. Na stworzenie warunków noclegowych dla wycieczek z Polski odwiedzających szlak mickiewiczowski będzie przeznaczonych 18 tysięcy zł, a na zakup krzeseł do szkoły w Wołkowysku – 7 tysięcy zł. W sumie będzie to 35 tysięcy zł.

Fundacji „Semper Polonia” przyznaliśmy 33 tysiące 895 zł, czyli całość wnioskowanej kwoty, na dostarczenie, spedycję darów związanych z tym programem. Chodzi przede wszystkim o transport książek do krajów daleko położonych. Na stronie 109 znajduje się specyfikacja piętnastu krajów, objętych kwotą 33 tysięcy 895 zł.

Pozostałe wnioski nie mogły być rozpatrzone czy uwzględnione. Musieliśmy, jak już powiedziałem, dzielić te fundusze. Wyszliśmy na zero, jeśli chodzi o środki związane z zadaniami programowymi.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Proszę bardzo, kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Wobec tego na naszym dzisiejszym posiedzeniu środki na zadania programowe zostały generalnie wyczerpane. Pozostaje tylko jedna kwestia. Czy 284 tysiące zł dzielimy w taki sposób, jak zrobił to zespół, czy są sugestie, żeby podzielić je inaczej? Nie ma.

Kto jest za tym, żeby wszystkie wnioski, które zaprezentował zespół, przegłosować pozytywnie? (12)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

(Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski: Rozumiem, że jeśli chodzi o przesunięcia wewnętrzne, to jeszcze...)

Jeżeli będzie taka potrzeba, to oczywiście spotkamy się, bo jesteśmy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przesunięcia wewnętrzne – służymy. Jeżeli będzie potrzeba, to można to zrobić nawet po 15 grudnia, bo...

(Głos z sali: Nie.)

Nie. W takim razie musi to być zrobione do 15 grudnia, bo niektóre z nich będą księgowane. Dobrze. Jeżeli są jeszcze... Prosiłbym bardzo, żeby zwrócić się również do Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, bo jest tam pewne zamieszanie w związku ze sprawami kadrowymi. Chodzi o to, żeby oni także to przejrzyli. Rozpatrzymy te wnioski.

Jeszcze raz zwracam się z prośbą o przeanalizowanie programu inwestycyjnego i zagospodarowanie nieprzydzielonych 56 tysięcy zł, żeby zostały one wykorzystane. Kolega Andrzej Lech wystosował ostatnio pismo z prośbą o komputer i były jeszcze inne sprawy, więc prosiłbym bardzo, żeby je uwzględnić.

Proszę bardzo, senator Gładkowski – Wilno, Szczecinek.

Senator Witold Gładkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym poruszyć dwie sprawy. Pierwszą dopiero teraz, chociaż dotyczy ona głosowania, które odbyło się przed chwilą.

(Przewodniczący Tadeusz Rzemikowski: Proszę włączyć mikrofon.)

Ja mam włączony mikrofon, ale muszę bliżej usiąść.

Pierwsza sprawa dotyczy treści głosowań, które przed chwilą przeprowadziliśmy. Celowo zabieram głos po głosowaniach, bo wcześniej nie chciałem wprowadzać zamieszania. Podkreślę sprawę, na którą już wielokrotnie zwracaliśmy uwagę. Chodzi o to, że czasami wnioski są opracowane niestarannie, wręcz niechlujnie. Weźmy chociażby wniosek Fundacji „Polonia” w Warszawie. Proponuje ona przyznać kwotę na paczki świąteczne dla dzieci z trzech polskich domów dziecka na Litwie. Po pierwsze, skąd wzięły się trzy polskie domy dziecka? Dotąd znane są mi tylko dwa. To po pierwsze. Po drugie, jeżeli w samym Domu Dziecka w Podbrodziu na Litwie jest dwustu dwudziestu wychowanków, to dlaczego paczek ma być dwieście dwadzieścia. Czy będzie się je wręczało na zasadzie losowania? Zupełnie tego nie rozumiem. Dlatego fakt, iż zespół bardzo często apeluje o akuratność owych dokumentów – my także zwracamy na to uwagę – jest ze wszech miar uzasadniony. Jest on wręcz potrzebny, pomijając wszelkiego rodzaju postawy merytoryczne, przez wzgląd na naszą powagę. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa, jeżeli pan pozwoli, Panie Przewodniczący, dotyczy kwestii, która była przedmiotem obrad Wysokiej Komisji kilka tygodni temu. Tak się złożyło, że nie mogłem uczestniczyć w posiedzeniu, bo byłem w delegacji służbowej. Sprawa dotyczyła domu naszej kultury w Wilnie. Jak mi wiadomo, decyzją komisji został pozytywnie zaakceptowany wniosek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Chodziło o to, ażeby doskonale funkcjonujący, w ostatnich latach samofinansujący się przybytek polski, jeszcze po raz ostatni – życzylibyśmy sobie tego wszyscy – otrzymał pomoc. Przypomnę tylko w wielkim skrócie, że sprawa dotyczyła doposażenia bardzo istotnej części rekreacyjno-konferencyjnej. Oni sami tego nie robią, wykorzystując swoje pomysły, możliwości czy nawet dodatkowe kredyty. Ta pomoc ma wielkie uzasadnienie w stosunku do rodzącej się wokół niepolskiej konkurencji, nabierającej szczegółowego znaczenia.

Decyzja komisji została, zresztą zgodnie z prawem, odrzucona przez Prezydium Senatu. Wniosek, mówiąc kolokwialnie, przepadł. Uważam, iż ta sprawa powinna jeszcze raz wrócić pod nasze obrady. Mówię o tym z upoważnienia i na prośbę przede wszystkim pana senatora Lipowskiego, którego obowiązki wywołały w tej chwili z sali. Pan senator miał zabrać głos w tej sprawie. Właśnie on jako gość w Wilnie, reprezentujący również nas, po raz kolejny od podszewki poznawał tę sprawę. Jest on całym sercem za tym, abyśmy wystąpili po raz kolejny z prośbą o rozpatrzenie zaakceptowanej wcześniej przez komisję sprawy. Ta kwestia będzie także przedmiotem prośby w naszym wniosku do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, żeby rozważyło i raczyło uprzejmie się do tego odnieść, ewentualnie powtórzyło swój wniosek. Chodzi o to, abyśmy jeszcze w grudniu mogli chociaż w kilku zdaniach przeprowadzić rozmowę na ten temat. Czy uda się to zakończyć w tym roku? Być może nie. Chodzi o to, żeby był to temat otwierający działania w roku przyszłym. Jeszcze raz podkreślę, że podczas budowy tej placówki towarzyszyły jej – powiem oględnie – bardzo kontrower-

syjne opinie. Teraz jednak urosła ona do rangi naprawdę dobrze pracującego Domu Kultury Polskiej w Wilnie, znajdującego się w jakże uzasadnionym i potrzebnym miejscu. Ta placówka autentycznie boryka się z trudnościami, niewynikającymi ze złego zarządzania, złej pracy czy złego dysponowania funduszami. Zdecydowali się prosić o pomoc, bo sytuacja przerasta ich możliwości. Litewska konkurencja spowoduje, iż za pół roku owe działania mogą już być nieuzasadnione. Praktycznie rzecz biorąc, będą one spóźnione i sprowadzimy tę instytucję znowu do roli peryferyjnego domu turystyki, a przecież to nigdy nie miało być jej celem. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Proszę bardzo, pan marszałek Stelmachowski.

**Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Andrzej Stelmachowski:**

Jeżeli Wysoka Komisja uzna to za stosowne, to możemy przedłożyć taki wniosek. Tym bardziej że być może nie dojdzie do skutku jeden zakup. Chodzi o dom w Rybnicy w Naddniestrzu. Akurat teraz przebywa tam jeszcze dyrektor Chodkiewicz, który bada tę sprawę. Z sygnałów jednak, jakie od niego dostajemy, wysnuliśmy wniosek, że byłoby wskazane zaniechanie tego zakupu. Wtedy w sumie byłoby 60 tysięcy zł plus pozostałe 50 tysięcy zł. Nie wszystko, ale jakąś kwotę można by było przeznaczyć na Dom Kultury Polskiej w Wilnie. Było by to możliwe do zrealizowania z uwagi na to, że oni angażowali środki własne, z których część można by zrefundować. W przyszłym roku oni zrobią to już z zaoszczędzonych środków. W takim razie sprawa jest możliwa do załatwienia. Jeżeli jest zachęta ze strony pana senatora, to my złożymy wniosek. Zrobimy to jednak z pewnym lękiem, żeby prezydium nie oburzyło się na nas z powodu ponowienia sprawy. W każdym bądź razie jest to możliwe do zrealizowania.

Korzystając z tego, że jestem przy głosie, chciałbym tytułem komunikatu powiedzieć, że do tej pory my wspomagaliśmy Polonię, ale jest inny odzew. Otóż Fundacja Charytatywna Kongresu Polonii Amerykańskiej zwróciła się z pewną propozycją. Chodzi o to, czy za naszym pośrednictwem nie dałoby się zorganizować transportu leków do Polski. Chodzi o dość dużą ich wartość – 12 milionów dolarów. Rozmawialiśmy przed dwoma dniami na ten temat z panem ministrem Balickim i ze specjalistami. Jest dosyć duży problem związany z tym, jak to wszystko przyjąć, dopuścić do obrotu i rozdysponować. Wydaje mi się, że jest to jednak miły odzew, o którym warto powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Dziękuję.

W takim razie jest prośba, żeby pan senator Gładkowski i pan senator Lipowski, którzy dokładnie znają problem, wspólnie ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” zastanowili się, co można by zaproponować do wykonania w Wilnie. Zaryzykujemy. Zobaczymy, czy prezydium ma dobrą pamięć – czy nas przyjmie, czy zruca. Ja byłem na posiedzeniu prezydium i zostało tam powiedziane, że środki mają być wygospodarowane we własnym zakresie. Ostatecznym decydentem jest Prezydium Senatu. Gdyby

znowu miało to być niezrealizowane, to bardzo bym prosił o drugą wersję zagospodarowania sumy, założmy, 110 tysięcy zł. W tej sytuacji każde 100 tysięcy zł może być racjonalnie zagospodarowane, a nie przekazane ministrowi finansów.

Mamy jeszcze parę minut czasu, więc gwoli informacji powiem, że z posiedzenia Polonijnej Rady Konsultacyjnej wyniknął następujący wniosek. Nie wiem, czy jest on zapisany, ale dyskutowano nad nim. Uznano za priorytet utworzenie porządnej placówki polskiej we Lwowie. Była dyskusja i wyraźnie powiedziano, że powinien to być priorytet na Wschodzie. W związku z tym jest prośba do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, żeby dążyć temat także w relacjach z rządem, z panem ministrem Szmajdzińskim, z ministrem spraw zagranicznych. Jest już pierwsza ciekawa sugestia, że ma to być obiekt, który będzie spełniał kilka funkcji, również funkcję turystyczną czy hotelarską. Ponieważ niedługo będziemy rozpatrywali program inwestycyjny na rok przyszły, to sprawa placówki we Lwowie będzie ewentualnie ustawiała plan przyszłoroczny. Wobec tego prosiłbym bardzo o rozpoznanie tego tematu. Jeżeli będzie potrzeba, to Prezydium Senatu albo pan marszałek włączy się do rozmów prowadzonych na wysokich szczeblach. Jestem o tym przekonany.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Andrzej Stelmachowski:

Do tej pory zostało powiedziane, że wymaga to decyzji najwyższego szczebla, więc należy jednak poczekać do końca wyborów prezydenckich na Ukrainie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wtedy wrócimy do sprawy.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Wybory będą tuż tuż. Nie wiem, wybór którego prezydenta byłby dla nas korzystniejszy, jeżeli chodzi o tę konkretną sprawę. Ponieważ wypowiadał się przedstawiciel rządu, w osobie pana Cimoszewicza, możemy jednak określić, który prezydent bardziej by nam odpowiadał. Polacy mieszkają głównie na terenie zachodniej i środkowej Ukrainy. Widać, że byli oni w grupie popierającej kandydata dzisiejszej opozycji. Niedawno widziałem mapkę Ukrainy i była ona podzielona na pół, jeśli chodzi o kolory, ale...

(Brak nagrania)

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 30)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Agnieszka Łobik-Przejsz

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851